

Sygn. akt VI P 666/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2016r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Brzozowska

Protokolant: sekr. sądowy Mirosława Marszałek

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko (...) w G.

o wynagrodzenie, odprawę emerytalną

I. oddała powództwo;

II. odstępuje od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VI P 666/15

UZASADNIENIE

Powódka J. M. pozwem skierowanym przeciwko (...) w G. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 9.000 zł tytułem odprawy emerytalnej oraz kwoty 3.500 zł tytułem wynagrodzenia za czas przebywania na zwolnieniu lekarskim w związku z wypadkiem przy pracy.

Pozwany pracodawca wniósł o oddalenie powództwa w całości, w odniesieniu do roszczenia o wynagrodzenie podnosząc dodatkowo zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka J. M. zatrudniona została w pozwanej (...) w G. od dnia 1 października 2006r. – na podstawie umowy o pracę na czas określony na stanowisku wykładowcy języka angielskiego. Następnie strony zawarły umowę o pracę na czas określony od 1 października 2007r. do 30 września 2008r.

(dowód: umowa o pracę k.3B, 13B akt osobowych powódki)

Od dnia 1 października 2008r. powódka zatrudniona była na stanowisku wykładowcy języka angielskiego na podstawie mianowania.

(dowód: wniosek k.18B akt osobowych powódki)

Z dniem 30 września 2010r. dotychczasowy stosunek pracy pomiędzy stronami został rozwiązaniu, zaś strony od dnia 1 października 2010r. nawiązały stosunek pracy na podstawie mianowania na stanowisku starszego wykładowcy – do dnia 30 września 2013r.

(dowód: porozumienie k.22B akt osobowych powódki,

akt mianowania k.23B, k.38B akt osobowych powódki)

W okresie od 1 października 2013r. do 28 lutego 2014r. strony łączył stosunek pracy na podstawie umowy o pracę na czas określony. Powódka zatrudniona była na stanowisku starszego wykładowcy za wynagrodzeniem zasadniczym 3.500 zł brutto miesięcznie.

(dowód: umowa o pracę k.57B akt osobowych powódki)

W okresie od 30 października 2009r. do 1 grudnia 2009r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku niezdolnością do pracy spowodowaną wypadkiem przy pracy.

(okoliczność bezsporna)

Za okres ten pracodawca wyliczył powódce wynagrodzenie:

- od 30 października 2009r. do 31 października 2009r. – 194,26 zł (tj. 2.914 : 3 dni x 2 dni);

- od 1 listopada 2009r. do 30 listopada 2009r. – 2.914 zł (tj. 2.914 : 30 dni x 30 dni);

- od 1 grudnia 2009r. do 1 grudnia 2009r. – 97,13 zł (tj. 2.914 : 30 x 1).

Łącznie dało to kwotę 3.205,29 zł.

(dowód: wyliczenie k.31,

wydruk k.29,

potwierdzenie wykonania operacji k.30)

Wynagrodzenie zasadnicze powódki wynosiło 3.500 zł.

(dowód: pismo k.51B akt osobowych powódki,

umowa o pracę k.57B akt osobowych powódki)

W dniu 19 listopada 2014r. wysokość odprawy emerytalnej powódki została ustalona na kwotę 10.500 zł brutto, tj. 3.500 zł x 3, co stanowi kwotę 8.630 zł netto.

(dowód: wyliczenie k.26)

Kwota 8.630 zł została przekazana na rachunek bankowy powódki w dniu 19.11.2014r.

(dowód: potwierdzenie wykonanej operacji k.27)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu.

Okoliczności faktyczne w sprawie, w zakresie istotnym i wystarczającym zarazem dla jej rozstrzygnięcia, Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w toku postępowania. Treść i autentyczność dokumentów nie budziły wątpliwości,

nie były także kwestionowane przez strony. Zostały one więc uznane za wiarygodne w rozumieniu art.245 k.p.c. Z uwagi na fakt, iż dla ustalenia okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art.227 k.p.c., wystarczające były dokumenty zebrane w sprawie, Sąd – na podstawie art.217§3 k.p.c. - oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej o przesłuchanie świadków E. G., M. G., A. K., E. W. (k.18), bowiem sposób wyliczenia oraz wypłata należności na rzecz powódki wynikały z dokumentów zgromadzonych w toku postępowania.

Nie może budzić wątpliwości, iż powódka była pracownikiem pozwanej uczelni – starszym wykładowcą. Stosunek pracy ustał z upływem okresu, na jaki został zawarty, tj. z dniem 28 lutego 2014r. Powódka uzyskała z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych prawo do emerytury. W listopadzie 2014r. pracodawca podjął decyzję o wypłacie powódce odprawy emerytalnej – w wysokości trzykrotnego wynagrodzenia zasadniczego otrzymanego za ostatni miesiąc zatrudnienia. Wynagrodzenie zasadnicze powódki wynosiło (w lutym 2014r.) – 3.500 zł (k.57B akt osobowych powódki).

Zgodnie z art.138 ust.1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, nauczyciele akademicy przechodzący na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy, mają prawo do jednorazowej odprawy w wysokości trzykrotnego wynagrodzenia zasadniczego otrzymanego za ostatni miesiąc zatrudnienia.

Z danych przedstawionych przez stronę pozwaną wynika, że wysokość odprawy emerytalnej powódki została ustalona na kwotę 10.500 zł brutto (tj. 3.500 zł x 3), co stanowi kwotę 8.630 zł netto. Kwota ta została w dniu 19.11.2014r. przekazana na rachunek bankowy powódki (k.27).

Ostatecznie sama powódka nie kwestionowała sposobu wyliczenia wysokości odprawy emerytalnej. Powódka cofnęła w tej części pozew na rozprawie, na co strona pozwana nie wyraziła zgody (k.76).

Z tych względów, na podstawie art.138 ust.1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, Sąd oddalił powództwo w tym zakresie.

Powódka wniosła nadto o zasądzenie kwoty 3.500 zł tytułem wynagrodzenia za okres niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy w 2009r.

Poza sporem jest, że w okresie od 30.10.2009r. do 01.12.2009r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z wypadkiem przy pracy. Wynagrodzenie powódki za ten okres zostało wypłacone w kwocie 3.724,62 zł (netto) w dniu 01 grudnia 2009r. Powódka złożyła pozew w dniu 21 września 2015r., a zatem prawie po 6 latach od wypłaty wynagrodzenia. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

Zgodnie z art.291§1 k.p., roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Przedawnienie roszczeń mających swe źródło w przepisach prawa pracy jest kwestią uregulowaną w prawie pracy i tym samym nie ma podstaw do sięgania w tym zakresie do art. 117 i nast. k.c. (por. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2013r., II PK 272/12, M.P.Pr. 2013, nr 8, s.420-423).

Nie może budzić wątpliwości, że wynagrodzenie powódki za sporny okres zostało wypłacone w grudniu 2009r., a więc trzyletni termin przedawnienia upłynął w grudniu 2012r. Powódka zaś złożyła pozew we wrześniu 2015r., a więc prawie trzy lata po upływie terminu przedawnienia.

Zgodnie z art.292 k.p., roszczenia przedawnionego nie można dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia; zrzeczenie dokonane przed upływem przedawnienia jest nieważne.

Jednocześnie Sąd rozważał, czy podniesienie zarzutu przedawnienia w sprawie niniejszej nie jest sprzeczne z art.8 k.p. W tej materii należy mieć na względzie, iż konstrukcja nadużycia prawa (art. 8 k.p.) ma charakter wyjątkowy i chociaż może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z zarzutu przedawnienia, to istnieje domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać (art. 6 k.c.) przesłanki swojej kontestacji

(por. wyrok SN z dnia 12 stycznia 2012r., I PK 88/11). Podkreślenia wymaga, że ocena, czy doszło do nadużycia prawa przy podniesieniu zarzutu przedawnienia, powinna być dokonywana w oparciu o obiektywne kryteria, gdyż w przeciwnym wypadku sąd zawsze musiałby uwzględnić zarzut nadużycia prawa (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 stycznia 2015r., I ACa 1096/14).

W przedmiotowej sprawie powódka, jak się zdaje, wywodziła, że została zastraszona przez pracodawcę, co spowodowało niemożność dochodzenia wynagrodzenia za okres niezdolności do pracy. Jednakże nie sposób nie zauważyć, iż sama powódka przyznała, że skierowała sprawę do sądu domagając się odszkodowania od pracodawcy w związku z wypadkiem przy pracy, jak również prowadzone było postępowanie przygotowawcze (jak się zdaje – w związku ze zgłoszonym zastraszaniem powódki przez pracodawcę). Oznacza to, że powódka korzystała z przysługujących jej uprawnień. Nadto należy mieć na względzie, iż stanowisko powódki i pracodawcy w wielu kwestiach różni się, by wspomnieć choćby sposób wyliczenia odprawy emerytalnej i podejmowane w tym zakresie działania powódki związane z zasięgnięciem porady prawnej. Powódka wykazywała więc aktywność w zakresie ochrony swoich praw, a zatem nie można uznać za usprawiedliwione zaniechanie dochodzenia wynagrodzenia za okres października-grudnia 2009r.

Nie można przyjąć, by pozwany wskazywał, że wypłaci powódce wynagrodzenie lub czynił inne kroki pozwalające na przyjęcie, iż skłonny będzie zaspokoić roszczenie powódki, co mogłoby wskazywać, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z art.8 k.p. Zauważyć trzeba, iż zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa w sytuacji, gdy zachowanie pozwanego dawało podstawę do przypuszczeń, że wywiąże się on z obowiązku spełnienia dochodzonego pozwem roszczenia (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 26 lutego 2010r., I ACa 48/10). Taka sytuacja nie występuje w sprawie niniejszej.

Jak już wskazano, powódka wniosła pozew prawie 3 lata po zakończeniu terminu przedawnienia. Okoliczność ta nie pozostaje bez wpływu na ocenę podniesienia zarzutu przedawnienia. Powołanie się przez dłużnika na przedawnienie roszczenia jest działaniem w granicach prawa i zgodnym z prawem. Aby można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współzycia społecznego, musi zostać w szczególności wykazane, iż bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. Istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego może mieć zwłaszcza czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 5 lutego 2014r., I ACa 1007/13). Długie opóźnienie w dochodzeniu pretensji (nawet usprawiedliwione) nie powinno prowadzić do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia (wyrok SN z dnia 4 marca 2010r., I PK 186/09).

W tych warunkach, Sąd nie dopatrył się podstaw do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez stronę pozwaną.

Dodatkowo jedynie można zauważyć, iż zgodnie z art.154 ust.1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2010r.), nauczyciel akademicki zachowywał prawo do wynagrodzenia za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy. W myśl art.154 ust.2 tejże ustawy (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2010r.), za czas niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną, wypadku w drodze do pracy lub z pracy albo choroby przypadającej w czasie ciąży, a także poddania się niezbędnym badaniom lekarskim przewidzianym dla kandydatów na dawców komórek, tkanek i narządów oraz poddania się zabiegowi pobrania komórek, tkanek i narządów, nauczyciel akademicki zachowuje prawo do wynagrodzenia i zasiłku chorobowego obliczanego na zasadach przewidzianych w art. 92 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy, z tym że prawo do dodatku funkcyjnego nauczycieli akademickich zachowuje przez okres nieprzekraczający 3 miesięcy.

Przepisy Prawa o szkolnictwie wyższym odsyłały więc w zakresie ustalenia wysokości wynagrodzenia do art.92 Kodeksu pracy. Z kolei w myśl art.92§2 k.p., wynagrodzenie chorobowe oblicza się według zasad obowiązujących przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego i wypłaca za każdy dzień niezdolności do pracy, nie wyłączając dni wolnych od pracy.

Natomiast stosownie do art.36 ust.1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie), podstawę wymiaru zasiłku chorobowego przysługującego ubezpieczonemu będącemu pracownikiem stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie wypłacone za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy.

Zatem w przypadku powódki, podstawę wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy winno stanowić wynagrodzenie za okres od października 2008r. do września 2009r.

Stosownie do art.42 ust.1 premie, nagrody i inne składniki wynagrodzenia przysługujące za okresy miesięczne wlicza się do podstawy wymiaru zasiłku chorobowego w kwocie wypłaconej pracownikowi za miesiące kalendarzowe, z których wynagrodzenie przyjmuje się do ustalenia podstawy wymiaru zasiłku.

Składniki wynagrodzenia, o których mowa w ust. 1, przysługujące za okresy kwartalne, wlicza się do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru zasiłku chorobowego w wysokości stanowiącej jedną dwunastą kwot wypłaconych pracownikowi za cztery kwartały poprzedzające miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy (art.42 ust.2).

Składniki wynagrodzenia, o których mowa w ust. 1, przysługujące za okresy roczne, wlicza się do podstawy wymiaru zasiłku chorobowego w wysokości stanowiącej jedną dwunastą kwoty wypłaconej pracownikowi za rok poprzedzający miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy (art.42 ust.3).

W odniesieniu do godzin ponadwymiarowych, to w myśl pkt VIII ust.5 uchwały Senatu (...) z dnia 15 lipca 2009r. w sprawie przyjęcia zasad ustalania rocznego wymiaru zajęć dydaktycznych i zasad obliczania godzin dydaktycznych oraz zasad i trybu powierzania nauczycielowi akademickiemu za jego zgodą ponadwymiarowych zajęć dydaktycznych w wymiarze przekraczającym liczbę godzin przewidzianych w art.131 ust.1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym w roku akademickim 2009/2010 (k.32 i n.), wymiar godzin ponadwymiarowych ustala się na podstawie rozliczenia faktycznie przepracowanych godzin po złożeniu w terminie wyznaczonym przez dziekana/ kierownika danej jednostki organizacyjnej uczelni sprawozdania z wykonania zajęć dydaktycznych (k.35).

Zatem rozliczenie godzin ponadwymiarowych następowało – według treści uchwały – w terminie wyznaczonym przez dziekana, po ustaleniu liczby faktycznie przepracowanych godzin. Godziny zajęć dydaktycznych, które według planu przypadają w okresie choroby (lub innej nieprzewidzianej usprawiedliwionej nieobecności nauczyciela akademickiego), zaliczane były – dla celów ustalenia liczby godzin dydaktycznych – jako godziny przepracowane zgodnie z planem (k.34-35). Zatem godziny zajęć dydaktycznych powódki, jak wskazywał pracodawca, były zaliczane jako przepracowane zgodnie z planem; co miało następnie wpływ na ustalenie przepracowanych godzin ponadwymiarowych.

Powódka nie wykazała, jakie składniki wynagrodzenia miałyby zostać pominięte przy ustalaniu wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. Jedynie można by rozważyć, czy do podstawy wymiaru wynagrodzenia powódki nie powinna zostać włączona 1/12 wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe rozliczone w roku akademickim 2007/2008 (jeżeli rozliczenie – zgodnie z uchwałą – następowało raz w roku) – o ile taki składnik wynagrodzenia w ogóle wystąpił (w tym zakresie powódka nie przedstawiła żadnych danych). Wbrew zaś twierdzeniom powódki, pracodawca nie wyłączył jakichkolwiek godzin przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia powódki za czas niezdolności do pracy z powodu choroby.

Dlatego i z tych względów stanowisko powódki jest błędne.

W tych warunkach, na podstawie art.291§1 k.p. w zw. z art.292 k.p., Sąd oddalił powództwo w zakresie roszczenia o wynagrodzenie.

Sąd orzekł o kosztach zastępstwa procesowego - odstępując od obciążania nimi strony powodowej – na podstawie art.102 k.p.c.

Stosownie do treści art.102kpc, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Art. 102 k.p.c. jest szczególnym rozwiązaniem, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności (por. postanowienie SN z 11.08.2010r., II PZ 21/10, LEX nr 661507).

Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępowanie od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego - sytuacji życiowej (por. postanowienie SN z 14.01.1974r., II CZ 223/73, LEX nr 7379). Przyjmuje się stosowanie art. 102 k.p.c., gdy: sprawa ma wątpliwy i dyskusyjny charakter; dochodzone roszczenie powoda wynika z niejasno sformułowanych przepisów; strona przegrywająca znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia, natomiast strona wygrywająca korzystała ze stałej obsługi prawnej i nie poniosła dodatkowych nakładów na prowadzenie procesu (por. wyrok SA w Białymstoku z 15 maja 2015r., I ACa 51/15, LEX nr 1734657).

W przedmiotowej sprawie Sąd miał na względzie, iż powódka znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej. Powódka jest osobą samotną, jej źródłem dochodu jest świadczenie emerytalne w wysokości niespełna 1.400 zł. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego w sprawie niniejszej kształtuje się na poziomie 1.800 zł, a więc przekracza miesięczny dochód powódki. Biorąc pod uwagę okoliczności związane z osobą powódki, podejmowanymi przez nią działaniami np. w zakresie uzyskiwania porad prawnych co do wysokości odprawy emerytalnej (którą to okoliczność podnosiła powódka, a która wynika również z treści pisma PIP - k.65), istnieją przesłanki do uznania, że w sprawie niniejszej występują okoliczności szczególne.

Wszystkie te okoliczności sprawiają, że – w ocenie Sądu – istnieją w sprawie niniejszej przesłanki do zastosowania dyspozycji art.102 k.p.c. i odstąpienia od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego.